

#PodlaskiePełneTradycji. Wolne miejsce przy stole wigilijnym

Jedną z najważniejszych tradycji bożonarodzeniowych jest pozostawienie przy świątecznym stole wolnego miejsca. Do niedawna wierzono, że na wieczerzy wigilijnej pojawiają się dusze zmarłych. Właśnie dla takiego „przybysza z zaświatów” przygotowywano dodatkowe nakrycie. Zwyczaj ten przypuszczalnie przetrwał do dzisiaj, jako wolne miejsce dla niespodziewanego gościa.

Jeszcze w XIX wieku wierzono, że podczas wieczerzy wigilijnej ujrzeć można osobę zmarłą w bieżącym roku – wystarczyło wyjść do sieni i spojrzeć do izby przez dziurkę od klucza, aby ją zobaczyć.

- Wigilia miała kiedyś charakter zaduszny, czyli poświęcony pamięci zmarłych przodków – podkreśla Artur Gawęł, dyrektor Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej. - Wierzono, że ktoś z tych zmarłych bierze symboliczny udział w tej wieczerzy. I dlatego właśnie zostawiano to puste miejsce przy stole. Mało tego, na noc zostawiano potrawy wigilijne, żeby lepiej ugościć te dusze – dodaje.

Dziś częściej sięgamy do symboliki chrześcijańskiej, zupełnie inaczej tłumaczymy bożonarodzeniowe zwyczaje, niż nasi przodkowie, którzy wiązali je z tradycjami słowiańskimi.

Symbol otwartości rodziny

Najpopularniejszy jest zwyczaj, który mówi o możliwości pojawienia się niespodziewanego gościa lub zagubionego wędrowca, który może zapukać do naszych drzwi i powinno się przyjąć go na kolacji wigilijnej.

Wolne miejsce przy stole ma nam przypominać bliskich, którzy z różnych powodów nie mogą z nami być w tym szczególnym czasie. Jest to także gest solidarności z ludźmi przeżywającymi święta samotnie. Przygotowanie wolnego miejsca przy stole wyraża naszą gotowość życzliwego przyjęcia w ten wieczór niespodziewanego gościa. Nikt w Boże Narodzenie nie powinien czuć się samotny.

Oprac. Anna Augustynowicz
fot. archiwum

